

Budowę zasłonią bannerami

Za niecały rok w Katowicach odbędą się mecze siatkarskiego mundialu. - Jak mamy się promować, skoro śródmieście będzie w budowie? - zastanawia się jeden z radnych. Okazuje się, że wszystko, co nie będzie gotowe, zostanie „zasłonięte odpowiednimi bannerami i dekoracjami”

Przemysław Jedlecki

Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn 2014 odbędą się we wrześniu.

Nikt nie ma wątpliwości, że będzie to wyjątkowa impreza. Tym bardziej że najważniejsze mecze polskiej reprezentacji mają się odbywać właśnie w Katowicach, które są jednym z gospodarzy siatkarskiego mundialu. Miasto wyda na to w sumie 10 mln zł.

Niedawno przedstawiciel Polskiego Związku Piłki Siatkowej Wojciech Czayka spotkał się z katowickimi radnymi, by opowiedzieć o przygotowaniach do mistrzostw i korzyściach, jakie odniosą Katowice.

- To były bardzo gładkie słowa. Same ogólniki - ocenia Andrzej Zydorowicz, przewodniczący komisji kultury, promocji i sportu.

- Katowice będą gościć członków Światowej Federacji Piłki Siatkowej oraz prezesów klubów i związków uczestniczących w rozgrywkach. Aktualnie jest przygotowywana inwentaryzacja miasta, okolic Spodka i centrum, by udekorować te miejsca odpowiednio do rangi imprezy i promować Katowice. Podobnie zadbane będą trasy przejazdu kibiców na mistrzostwa, m.in. z lotniska, dworca oraz drogi dojazdowe do miasta, wokół Spodka będzie piknik siatkówki. To wszystko pójdzie w świat - dowiedzieli się miejscy radni.

Zydorowicz przytomnie jednak zwrócił uwagę, że wszystko to może być utrudnione z powodu wciąż trwającej przebudowy śródmieścia. Do połowy przyszłego roku mają trwać prace przy budowie nowych ulic, ale potem trzeba będzie jeszcze urządzić place, skwery i przestrzenie publiczne. Dlatego przemiana rynku i al. Korfantego ostatecznie ma się zakończyć w 2015 roku.

Wojciech Czayka stwierdził, że jeśli coś będzie podczas mistrzostw niegotowe, to te miejsca „zostaną zasłonięte odpowiednimi bannerami i dekoracjami”. - Nie wiem, czy to możliwe. Postawią wszędzie duże balony? A może wysokich siatkarzy? Przypomina to olimpiadę w Moskwie. Tam na krótko przed jej rozpoczęciem czarną ziemię obsiano pszenicą. Raz-dwa wykiełkowała i było zielono - mówi radny. Dodaje, że odpowiedź przedstawiciela PZPS mocno go rozbawiła. - Nie chciałem jednak ciągnąć tego tematu. Ale dobrze byłoby zastanowić się nad promocją miasta w czasie mistrzostw - mówi.

Anna Adamus-Matuszyńska, specjalistka ds. PR miast, mówi, że ustawianie reklam i bannerów to kiepski pomysł. - To będzie sztuczne. Lepiej otwarcie pokazać, że centrum Katowic nie jest jeszcze gotowe. Nie ma co się wstydić, że miasto się zmienia. Zamiast to ukrywać, pochwalmy się tym. I koniecznie zadbajmy o to, żeby nasi goście wiedzieli, jak przez rynek dojść suchą nogą do Spodka - zwraca uwagę Anna Adamus-Matuszyńska. Radzi też zamiast reklam sponsorów postawić tablice, jak ma wyglądać centrum Katowic.